

Praca u po(d)staw

Brak wiary w siebie, lęk i izolacja społeczna często tworzą większą przeszkodę w powrocie na rynek pracy niż brak kwalifikacji. Dobrze rozumieją to pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przasnyszu, kilkunastotysięcznym mieście na północnym Mazowszu. Dlatego w projekcie „Aktywizacja społeczno-zawodowa szansą na usamodzielnienie” pracują głównie nad zmianą postaw.

Strona | 1

Hanna Smolińska (44 l.) trzy i pół roku temu wraz z mężem i synem przeprowadziła się z Warszawy do Przasnysza. Chcieli być bliżej rodziny. Mąż znalazł pracę w firmie budowlanej, ale pani Hannie się nie udało. Do dziś (grudzień 2011) nie otrzymała propozycji zatrudnienia. Wcześniej przez wiele lat zarabiała na życie sprzątniem. –



FOT. 1 UCZESTNICY PROJEKTU PODCZAS WYJAZDU INTEGRACYJNEGO DO GOSPODARSTWA AGROTURYSTYCZNEGO "POD KASZTANEM" W FIJAŁKOWIE

Trudno tu o pracę, nawet tą nisko płatną. W Warszawie też nie było kolorowo, sporo płaciliśmy za mieszkanie. Ale przynajmniej można było znaleźć choćby dorywcze zajęcie – opowiada pani Hanna. Od 6 miesięcy wraz z 11 innymi osobami uczestniczy ona w systemowym projekcie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przasnyszu „Aktywizacja społeczno-zawodowa szansą na usamodzielnienie” współfinansowanym z funduszy unijnych (działanie 7.1. PO KL: „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji”). Jest on realizowany już po raz czwarty, edycja z 2011 roku właśnie dobiega końca. Pozostali beneficjenci są w podobnej lub jeszcze trudniejszej sytuacji. Grupę docelową projektu stanowią osoby

długotrwale bezrobotne, korzystające z pomocy społecznej, o niskich kwalifikacjach zawodowych, szczególnie narażone na wykluczenie społeczne. W większości (10 z 12 osób) są to kobiety. Joanna Cieślak, dyrektor MOPS i zarazem kierownik projektu, podkreśla, że około 80 proc. beneficjentów z wszystkich edycji nigdy nie pracowało lub miało w swoim życiu jedynie krótkie epizody związane z zatrudnieniem: – Takie osoby nie wierzą, że mogą być użyteczne, że mogą podjąć pracę i się z niej utrzymać. Największym problemem jest zaniżona samoocena. Tym, którzy już pracowali, jest łatwiej, ale w miarę wydłużania się okresu bezrobocia, bariery psychologiczne rosną i w tej grupie.

Artykuł współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Dobre praktyki EFS – Aktywizacja społeczno-zawodowa szansą na usamodzielnienie, projekt systemowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przasnyszu

Po pierwsze: odwaga

Dyrektor placówki miała okazję przekonać się o tym w 2008 roku, gdy po raz pierwszy realizowała projekt systemowy w poddziałaniu 7.1.1 PO KL. Choć zaplanowała kursy zawodowe dopasowane do potrzeb lokalnego rynku pracy (opieka nad osobami starszymi oraz dziećmi), ogromną przeszkodą okazał się



FOT. 2 W GOSPODARSTWIE AGROTURYSTYCZNYM

brak gotowości uczestniczek (były to same kobiety) do podjęcia pracy. – Nie chodzi o to, że nie chciały. Po prostu bały się, nie wierzyły w swoje możliwości. Najlepsze szkolenie nic nie zmieni, jeśli najpierw nie zadamy o samoocenę i motywację tych osób oraz odwagę do działania w różnych sytuacjach społecznych – mówi z przekonaniem Joanna Cieślik. Dlatego od 2009 roku w projekcie systemowym MOPS punkt ciężkości jest położony na zajęcia o charakterze psychoedukacyjnym i wspierająco-motywowującym. W związku ze zmianą formuły w ramach projektu powołano Klub Integracji Społecznej. Ale wachlarz działań jest dużo szerszy. Sporo czasu poświęca się również na rozwój konkretnych umiejętności. W 2011

roku w KIS odbywały się zajęcia w kilku blokach tematycznych: trening kompetencji społecznych, warsztaty z psychologiem, efektywne poszukiwanie pracy (zajęcia z doradcą zawodowym), trening dot. relacji w rodzinie i gospodarowania budżetem domowym, podstawowa wiedza prawna oraz kurs obsługi komputera wraz z umiejętnością poruszania się w internecie. Oprócz zajęć o charakterze szkoleniowym uczestnicy regularnie spotykali się w grupie samopomocowej oraz odbywali indywidualne sesje z psychologiem. Brali udział w spotkaniach i wyjazdach integracyjnych, m.in. wycieczce do Warszawy oraz na Mazury. Grupa wraz z członkami zespołu projektowego odbyła też wizytę studyjną w spółdzielni socjalnej w Słupnie k. Płocka. W okresie realizacji projektu uczestnicy otrzymywali wsparcie finansowe.

Komputer i teatr

Tworzenie dokumentów aplikacyjnych, autoprezentacja na rozmowie kwalifikacyjnej i poszukiwanie pracy przez internet – to niektóre ze zdobytych przez uczestników praktycznych umiejętności zwiększających ich szanse na rynku pracy. – Radziłam sobie z CV, ale pierwszy raz pisałam list motywacyjny. Cieszę się, że się tego nauczyłam. Ale najwięcej zyskałam na kursie komputerowym. Na końcu wszyscy żalowaliśmy, że nie potrwa on dłużej – relacjonuje Hanna Smolińska. Dyrektor MOPS, podobnie jak w poprzednich

Dobre praktyki EFS – Aktywizacja społeczno-zawodowa szansą na usamodzielnienie, projekt systemowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przasnyszu

latach, jest zadowolona z wzorowej obecności na zajęciach oraz wyników egzaminu i ankiet wskazujących na podniesienie kompetencji uczestników. Do tych sukcesów przyczynił się m.in. odpowiedni skład grupy – zaproszono do niej osoby, które wykazywały zainteresowanie zmianą swojej sytuacji. Wstępny nabór prowadzili pracownicy socjalni, a właściwą rekrutację – opiekun merytoryczny projektu dr Izabela Książkiewicz, socjolog, pracownik naukowy Szkoły Głównej Handlowej.

Joannę Cieślik bardziej niż liczbowe wskaźniki cieszą jednak miękkie rezultaty projektu. – Z rozmów z uczestnikami wynika, że zmienia się ich obraz siebie, a także postrzeganie w środowisku. To ważne zwłaszcza w przypadku pań – one

wychodzą z domu, czegoś się uczą, poznają świat. Przykładowo, 50-letnia kobieta pierwszy raz w życiu była w teatrze. Zaczynają myśleć: „nie jestem na marginesie, jestem ważna, mam szansę coś zmienić w moim życiu” – mówi dyrektor placówki. Ale nie jest to łatwe. Hanna Smolińska przyznaje, że w pierwszych dniach zajęć miała ochotę zrezygnować. – Po prostu bałam się ludzi. Tego, że trzeba coś o sobie powiedzieć. Jestem typem domatora, rzadko wychodzę – opowiada. Dziś cieszy się, że się przełamała. Jak mówi, bardzo dużo dowiedziała się o samej sobie. Kontaktów z innymi też już się tak nie obawia. Bardzo dobrze wspomina wyjazdy integracyjne, które

nie tylko pozwoliły nawiązać znajomości, ale i ożywiły szarą codzienność. – Przez to wszystko chyba nie tylko ja, ale wszyscy jesteśmy bardziej otwarci na ludzi. Mam nadzieję, że to pomoże też w znalezieniu pracy.

Co dalej?

Ta ostatnia kwestia w Przasnyszu przedstawia się niezbyt kolorowo. Jak podaje Powiatowy



Urząd Pracy, od grudnia 2010 do końca 2011 roku stopa bezrobocia w powiecie nie spadła poniżej 15 proc. – Trudno oczekiwać cudów. Nie liczę, że nagle wszyscy otrzymają pracę. Ale doświadczenia z poprzednich lat pokazują, że uczestnicy naszych projektów starają się być aktywni, choćby miało to być dorywcze zajęcie takie jak sprzedaż truskawek – podkreśla Joanna Cieślik. Do pracowników MOPS docierają też relacje pracodawców, według których osoby te mocno wyróżniają się na rozmowach kwalifikacyjnych, głównie swoją wysoką motywacją. Jednak nie tylko sfera zawodowa się liczy. Dyrektor ośrodka wierzy, że nawet jeśli niektórym osobom nie

Dobre praktyki EFS – Aktywizacja społeczno-zawodowa szansą na usamodzielnienie, projekt systemowy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Przasnyszu

uda się wejść na rynek pracy, to przekażą one pozytywne wzorce swoim dzieciom. Zaszczepią im przekonanie, że trzeba w siebie inwestować, co ograniczy mechanizm dziedziczenia ubóstwa. Efekty zajęć w KIS promieniują też na inne obszary aktywności społecznej. Dwie uczestniczki edycji projektu MOPS z 2010 r. były swoistymi liderkami zmian w lokalnej inicjatywie „Razem dla Szpitalnej”. W jej ramach mieszkańcy bloku – w większości klienci pomocy społecznej – zorganizowali się wokół inicjatywy malowania klatek schodowych. A w głowie Joanny Cieślik od dawna rysuje się większy plan. Jej

marzeniem jest stworzenie spółdzielni socjalnej, w której swoje miejsce znajdą beneficjenci kolejnych edycji projektu MOPS – łącznie z 2011 rokiem jest to już 50 osób. Władze miasta patrzą na to coraz bardziej przychylnie, prędzej czy później ta idea ma szansę zostać zrealizowana. Na marzenia pozwala sobie też Hanna Smolińska. – Osoby prowadzące zajęcia powiedziały mi, że sama mogłabym założyć firmę sprzątającą. Że poradziłabym sobie z jej prowadzeniem. Wcześniej nawet bym o tym nie pomyślała! Teraz może jeszcze brakuje mi odwagi, ale kto wie? Gdzieś w środku to we mnie dojrzewa...

Strona | 4

„AKTYWIZACJA SPOŁECZNO-ZAWODOWA SZANSĄ NA USAMODZIELNIENIE” – INFORMACJE O PROJEKCIE

Realizator:

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Przasnyszu (projekt systemowy w ramach poddziałania 7.1.1. PO KL: „Rozwój i upowszechnianie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej”)

Cele:

Zwiększenie szans na rynku pracy 12 osób bezrobotnych korzystających ze świadczeń pomocy społecznej

Główne działania:

- ➔ Zajęcia w Klubie Integracji Społecznej w okresie od lipca do grudnia 2011: trening kompetencji społecznych (36 godz.), kurs komputerowy (50 godz.), warsztaty i indywidualne konsultacje psychologiczne (84 godz.), grupowe i indywidualne zajęcia z doradcą zawodowym (84 godz.), zajęcia z pedagogiem (24 godz.), kurs podstawowej wiedzy prawnej (12 godz.)
- ➔ Grupa samopomocowa prowadzona przez pracowników socjalnych
- ➔ Trzy wyjazdy integracyjne, spotkanie podsumowujące projekt z udziałem rodzin uczestników, wyjazd studyjny

Budżet:

173 440 zł (w tym kwota dotacji: 155 229 zł)

Małgorzata Lusar

Artykuł współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego